

**Protokół nr 71/X/2018**  
**posiedzenia Komisji Kultury**  
**Rady Miejskiej w Łodzi**  
**z dnia 9 października 2018 r.**

**I. Obecność na posiedzeniu Komisji:**

stan Komisji: 13 radnych,  
obecnych: 12 radnych,  
nieobecnych: 1 radny, tj.

1. radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski.

Listy obecności radnych oraz gości stanowią **załączniki nr 1, 2** do protokołu.

Zaproszenia dla radnych oraz gości stanowią **załączniki nr 3 i nr 4** do protokołu.

**II. Proponowany porządek obrad:**

1. Przyjęcie protokołu nr 70/IX/2018 z dnia 11 września 2018 r.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2018 rok – **druk nr 313/2018.**
3. Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2018-2040. – **druk nr 314/2018.**
4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania ulicom nazw: Karola Borowieckiego, Moryca Welta i Maksa Bauma – **druk BRM nr 150/2018.**
5. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania rondu nazwy Edmunda Romana Orlika – **druk BRM nr 155/2018.**
6. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania skwerowi nazwy Waldemara Presi – **druk BRM nr 157/2018.**
7. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania rondu nazwy Błogosławionego Ojca Rafała Chylińskiego – **druk BRM nr 163/2018.**
8. Prezentacja dyrektora ds. artystycznych w Teatrze Nowym im. Kazimierza Dejmka w Łodzi.
9. Opinia Komisji w sprawie wynajmu lokalu użytkowego przy ul. Piotrkowskiej 8 przez Fundację Ulicy Piotrkowskiej.
10. Sprawa czasowego wynajmu lokalu mieszkalnego przy ul. Więckowskiego 4 – referuje radny p. W. Tomaszewski.
11. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

**III. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia:**

Po stwierdzeniu quorum, na podstawie podpisów złożonych na liście obecności, **przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak** otworzył posiedzenie. Przewodniczący przypomniał, że porządek posiedzenia został przekazany radnym w zaproszeniach na posiedzenie. Do przedstawionego projektu porządku obrad proszę państwa radnych o włączenie następujących spraw:

1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania placowi nazwy ks. Prałata Grzegorza Kudrzyckiego – **druk BRM nr 158/2018.**
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2019 Rokiem Marka Edelmana na terenie Miasta Łodzi – **druk nr 316/2018.**

**Radny p. Włodzimierz Tomaszewski:** chcę zasygnalizować, że w Sprawach różnych prosiłbym, aby wstępnie zechcieli państwo wysłuchać i zająć wstępne stanowisko odnośnie nadania nazwy skwerowi imienia profesora Władysława Raczkowskiego, ponieważ ta sprawa ciągle nie może znaleźć swojego formalnego finału. Są kolejne opinie w tej sprawie i ponieważ dotarły one niedawno, prosiłbym aby wstępnie podjąć tę kwestię. Nie ukrywam, że oczekiwałem takiego finału, że komisja zechce rekomendować, aby taki projekt uchwały powstał i abyśmy mogli go rozpatrywać na kolejnej komisji, bo skwer jest. Faktem jest, że jest tam praca wykonywana, zmiana układu przestrzennego, ale odnosimy się już do nowego układu przestrzennego i chciałbym taki projekt rozpatrzeć zgodnie z intencją wnioskodawców, czyli środowiska artystycznego.

**Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak:** wysłuchamy informacji.

*Innych uwag i innych propozycji nie zgłoszono.*

**Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak:** wobec braku uwag, kto jest za przyjęciem porządku obrad wraz z uzupełnieniem? Nowe brzmienie porządku:

1. Przyjęcie protokołu nr 70/IX/2018 z dnia 11 września 2018 r.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2018 rok – **druk nr 313/2018.**
3. Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2018-2040. – **druk nr 314/2018.**
4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania placowi nazwy ks. Prałata Grzegorza Kudrzyckiego – **druk BRM nr 158/2018.**
5. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania ulicom nazw: Karola Borowieckiego, Moryca Welta i Maksa Bauma – **druk BRM nr 150/2018.**
6. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania rondu nazwy Edmunda Romana Orlika – **druk BRM nr 155/2018.**
7. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania skwerowi nazwy Waldemara Presi – **druk BRM nr 157/2018.**
8. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania rondu nazwy Błogosławionego Ojca Rafała Chylińskiego – **druk BRM nr 163/2018.**

9. Prezentacja dyrektora ds. artystycznych w Teatrze Nowym im. Kazimierza Dejmka w Łodzi.
10. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2019 Rokiem Marka Edelmana na terenie Miasta Łodzi – **druk nr 316/2018.**
11. Opinia Komisji w sprawie wynajmu lokalu użytkowego przy ul. Piotrkowskiej 8 przez Fundację Ulicy Piotrkowskiej.
12. Sprawa czasowego wynajmu lokalu mieszkalnego przy ul. Więckowskiego 4 – referuje radny p. W. Tomaszewski.
13. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

**Wynik głosowania w sprawie przyjęcia porządku obrad po zmianach:**  
„za” – 10 głosów, „przeciw” – 0 głosów, „wstrzymujących się” – 0 głosów.

#### **Ad pkt 1 Przyjęcie protokołu nr 70/IX/2018 z dnia 11 września 2018 r.**

**Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak:** projekt protokołu został przesłany państwu radnym w drodze elektronicznej. Czy są uwagi?

*Uwag nie zgłoszono.*

**Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak:** kto jest za przyjęciem protokołu nr 70/IX/2018 z dnia 11 września 2018 r.?

Komisja w głosowaniu przy 10 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła protokół nr 70/IX/2018 z dnia 11 września 2018 r.

#### **Ad pkt 2 Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2018 rok – druk nr 313/2018.**

**Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak:** o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosił przedstawiciela Wydziału Budżetu.

**P.o. zastępcy dyrektora Wydziału Budżetu p. Halina Wyszomirska:** zreferowała załączony do niniejszego protokołu projekt uchwały w zakresie merytorycznych zainteresowań komisji. **załączniki nr 5**

*Pytania.*

*Pytań nie zgłoszono.*

*Dyskusja.*

*Głosów w dyskusji nie zgłoszono.*

**Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak:** poddał pod pozytywne zaopiniowane przez komisję projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2018 rok – **druk nr 313/2018.**

Komisja w głosowaniu przy 11 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2018 rok – **druk nr 313/2018.**

#### **Ad pkt 3 Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2018-2040. – druk nr 314/2018.**

**Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak:** o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosił przedstawiciela Wydziału Budżetu.

**P.o. zastępcy dyrektora Wydziału Budżetu p. Halina Wyszomirska:** zreferowała załączony do niniejszego protokołu projekt uchwały w zakresie merytorycznych zainteresowań komisji. **załączniki nr 6**

*Pytania.*

*Pytań nie zgłoszono.*

*Dyskusja.*

*Głosów w dyskusji nie zgłoszono.*

**Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak:** poddał pod pozytywne zaopiniowane przez komisję projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2018-2040. – **druk nr 314/2018.**

Komisja w głosowaniu przy **11** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2018-2040. – **druk nr 314/2018.**

**Ad pkt 4 Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania placowi nazwy ks. Prałata Grzegorza Kudrzyckiego – druk BRM nr 158/2018.**

**Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak:** o wprowadzenie poproszę wnioskodawcę, radną panią Małgorzatę Bartosiak oraz wiceprezydenta Miasta Łodzi pana Krzysztofa Piątkowskiego.

**Radna p. Małgorzata Bartosiak:** przedstawiła załączony do niniejszego protokołu projekt uchwały opisany w **druku BRM nr 158/2018.**

Pani radna powiedziała, że projekt uchwały powstał na wniosek mieszkańców, którzy zgłaszali tę sprawę podczas pełnionych przez nią dyżurów radnego, zgłaszali się także do parafii, aby teren naprzeciwko kościoła, w którym większość swego życia przeżył ks. Prałat Grzegorz Kudrzycki nazwać właśnie jego imieniem.

Ksiądz był wielkim społecznikiem, który zasłużył się zwłaszcza podczas stanu wojennego, kiedy pomagał mieszkańcom, którzy w tej chwili bardzo ciepło go wspominają. Myślę, że takie oddolne inicjatywy należy wspierać i doceniać wielkich bohaterów, którzy żyją tuż obok nas.

**Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Krzysztof Piątkowski:** rzeczywiście mieszkańcy osiedla są dość zgodni co do oceny tego zasłużonego proboszcza tej parafii i przede wszystkim wspominają go jako osobę na której zawsze mogli polegać. Ja wielokrotnie rozmawiałem z członkami rady osiedla i z mieszkańcami, którzy zwracali się również do mnie, dlatego cieszę się, że pani przewodnicząca zwróciła się do mnie, abym się pod tym projektem podpisał. Bardzo dziękuję, że ten projekt znalazł się i że jest taka szansa, że ten projekt możemy przedstawić Radzie.

*Pytania.*

*Pytań nie zgłoszono.*

*Dyskusja.*

*Głosów w dyskusji nie zgłoszono.*

**Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak:** poddał pod pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania placowi nazwy ks. Prałata Grzegorza Kudrzyckiego – **druk BRM nr 158/2018.**

Komisja w głosowaniu przy 12 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania placowi nazwy ks. Prałata Grzegorza Kudrzyckiego – **druk BRM nr 158/2018.**

**Ad pkt 5 Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania ulicom nazw: Karola Borowieckiego, Moryca Welta i Maksa Bauma – druk BRM nr 150/2018.**

**Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak:** o wprowadzenie poproszę wnioskodawcę, pana przewodniczącego Tomasza Kacprzaka.

Z uwagi na nieobecność pana przewodniczącego ustalono, że punkt zostanie zrealizowany w dalszej kolejności.

**Ad pkt 6 Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania rondy nazwy Edmunda Romana Orlika – druk BRM nr 155/2018.**

**Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak:** o wprowadzenie poproszę wnioskodawcę, radnego pana Mateusza Walaska.

**Radny p. Mateusz Walasek:** przedstawił załączony do niniejszego protokołu projekt uchwały opisany w **druku BRM nr 155/2018.**

Pan radny powiedział, że ma również prośbę o sprostowanie omyłki pisarskiej, ponieważ błędnie wskazana jest numeracja działek. Zamiast cyfry 1 w dwóch numerach działek powinna być wskazana cyfra 7.

*Pytania.*

*Pytań nie zgłoszono.*

*Dyskusja.*

**Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak:** zechce pan radny tę autopoprawkę wnieść jutro na sesji.

**Radny p. Mateusz Walasek:** tak oczywiście.

*Innych głosów w dyskusji nie zgłoszono.*

**Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak:** poddał pod pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania rondy nazwy Edmunda Romana Orlika – **druk BRM nr 155/2018.**

Komisja w głosowaniu przy 11 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania rondy nazwy Edmunda Romana Orlika – **druk BRM nr 155/2018.**

**Ad pkt 7 Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania skwerowi nazwy Waldemara Presi – druk BRM nr 157/2018.**

**Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak:** poproszę pana prezydenta Krzysztofa Piątkowskiego o wprowadzenie do projektu uchwały, ponieważ był promotorem tej inicjatywy.

**Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Krzysztof Piątkowski:** wspólnie z Komisją Kultury, w imieniu której podpisał się pan przewodniczący Grzegorz Matuszak, jesteśmy projektodawcami – za co bardzo państwu radnym dziękuję.

Chciałbym prosić o poparcie nadania imienia Waldemara Presi zlokalizowanemu skwerowi będącemu w bezpośrednim sąsiedztwie obszaru, w którym patron.

W dalszej części wypowiedzi pan prezydent zaprezentował projekt uchwały opisany w druku **BRM nr 157/2018** stanowiący załącznik do protokołu. Pan prezydent przedstawił osobę patrona.

Pan prezydent dodał: bardzo zależało mi na tym, aby ten projekt uchwały powstał, ponieważ uważam, że właśnie ludzie ważni w naszym mieście, kojarzeni z naszym miastem, mający zasługi dla naszego miasta powinni stawać się patronami naszych ulic, skwerów i placów, a niekoniecznie takie postacie jak John Wayn. Pamiętamy, że niedawno pan wojewoda nadał nazwę jednemu z placów taką właśnie. Myślę, że możemy w ten sposób pokazać, jaki powinien być standard tego rodzaju decyzji. A ta decyzja, przynajmniej dla mnie, była bulwersująca i ośmieszająca.

Pomysłodawcami tej inicjatywy są sami mieszkańcy i osoby, które dobrze znały Waldemara Presię. Informacja, że może w Łodzi powstać skwer Waldemara Presi spotkała się z ogromną radością i zainteresowaniem mieszkańców.

*Pytania.*

*Pytań nie zgłoszono.*

*Dyskusja.*

**Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak:** przypomnę, że na poprzedniej komisji aprobowaliśmy już intencję nadania nazwy dla tego skweru.

Nie jestem pewien, czy tę subtelną aluzję pana prezydenta, żeby przeciwstawić nazwie John'a Wayn'a nazwę Waldemara Presi, pan wojewoda zrozumie. Ale może do niego to dotrze.

**Radny p. Włodzimierz Tomaszewski:** komentarz pana przewodniczącego powoduje, że ja muszę też to skomentować.

Szanowni państwo, wydaje mi się, że jeśli państwo chcą poważnie traktować inicjatywy dotyczące nazewnictwa, to powinniście się państwo skupiać na tym projekcie, który jest przedstawiany. Natomiast tego typu wycieczki, czy formy aluzji, które są przedstawiane, które mają za zadanie ośmieszenia jednej inicjatywy czy też decyzji wojewody w stosunku do podejmowanej, to ja chcę powiedzieć, że jedną i drugą traktuję bardzo poważnie, ale państwo komentując w ten sposób, czynicie własną propozycję niepoważną.

**Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak:** myślę, że szuka pan drugiego dna w sposób całkiem nieuzasadniony, ale przyjmuję pańską wypowiedź.

Kto z państwa jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie nadania skwerowi nazwy Waldemara Presi – **druk BRM nr 157/2018?**

Komisja w głosowaniu przy 11 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania skwerowi nazwy Waldemara Presi – **druk BRM nr 157/2018?**

**Ad pkt 8 Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania rondy nazwy Błogosławionego Ojca Rafała Chylińskiego – druk BRM nr 163/2018.**

**Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak:** o wprowadzenie poproszę wnioskodawczynię, radną panią Monikę Malinowską – Olszowy.

**Radna p. Monika Malinowska – Olszowy:** przedstawiła załączony do niniejszego protokołu projekt uchwały opisany w **druku BRM nr 163/2018.**

Pani radna dodała: przedłożony państwu radnym projekt uchwały wychodzi naprzeciw inicjatywie mieszkańców, którzy są bardzo zainteresowani tym, aby na ich terenie wskazane rondo nosiło nazwę Błogosławionego Ojca Rafała Chylińskiego. Tę propozycję popiera rada osiedla. Była też przeprowadzona ankieta, w której wzięło udział około 400 mieszkańców i 99% z nich wypowiedziało się pozytywnie.

*Pytania.*

*Pytań nie zgłoszono.*

*Dyskusja.*

*Głosów w dyskusji nie zgłoszono.*

**Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak:** poddał pod pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania rondy nazwy Błogosławionego Ojca Rafała Chylińskiego – **druk BRM nr 163/2018.**

Komisja w głosowaniu przy 10 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania rondy nazwy Błogosławionego Ojca Rafała Chylińskiego – **druk BRM nr 163/2018.**

**Ad pkt 9 Prezentacja dyrektora ds. artystycznych w Teatrze Nowym im. Kazimierza Dejmka w Łodzi.**

**Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak:** poprosił dyrektora Teatru Nowego pana Krzysztofa Dudka o przedstawienie swojego najbliższego współpracownika.

**Dyrektor Teatru Nowego im. Kazimierza Dejmka w Łodzi p. Krzysztof Dudek:** myślę, że obraziłbym członków Komisji kultury, gdybym szczegółowo opowiadał o dokonaniach pana Macieja Wojtyszki, dlatego pozwoliłem sobie dla państwa przygotować dossier, które zawiera najważniejsze osiągnięcia pana Macieja Wojtyszki. Bardzo państwa proszę, bo to jest wymóg wynikający ze statutu teatru o pozytywne zaopiniowanie tej kandydatury. Silny mandat myślę, że tutaj byłby ważny dla nas szczególnie mając na uwadze rok jubileuszowy, kolejna rocznica powstania Teatru Nowego w związku z tym gorąca prośba do państwa radnych o akceptację tej kandydatury. Chciałem również powiedzieć, że pan Maciej Wojtyszko jest do państwa dyspozycji. Jeśli będą jakieś pytania, to obydwa jesteśmy gotowi udzielić tej odpowiedzi. Odbyliśmy już spotkanie z zespołem Teatru Nowego. Dziś Maciej Wojtyszko spotkał się z zespołem aktorskim więc de facto już rozpoczęliśmy prace koncepcyjne. Zastanawiamy się nad kolejnymi sezonami, a szczególnie nad kolejną rocznicą Teatru Nowego.

Jeśli ktoś z państwa chciałby usłyszeć od kandydata opinie na temat teatru, planów – jesteśmy do dyspozycji.

### **Pytania.**

**Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak:** czy miał pan już możliwość współpracować z Łodzią, czy jest to pański pierwszy kontakt z łódzkimi instytucjami kultury?

**Pan Maciej Wojtyszko:** miałem przyjemność reżyserować w Teatrze Powszechnym kilka przedstawień dzięki uprzejmości pani dyrektor Ewy Pilawskiej *Wytwórnię piosenek*, swoją autorską sztukę. Teraz idzie *Siódmy Anioł*, też w Teatrze Powszechnym. A oprócz tego wcześniej chyba *Rosządę* robiłem. Myślę, że dość dużo moich przedstawień, przeze mnie napisanych utworów, było granych w Łodzi.

Łódź prawie zawsze pamiętała o mojej twórczości.

**Radny p. Sylwester Pawłowski:** przyznam szczerze, że jestem zaskoczony lapidarnym wprowadzeniem przez pana dyrektora Dudka. Oczywiście nie chciałbym przez to powiedzieć, że z twórczością pana Wojtyszki nie miałem okazji się wcześniej spotkać.

Wydaje mi się, że dziś nie rozmawiamy o dorobku reżyserskim, rozmawiamy o tym co jest niejako dla Teatru Nowego, a tym samym dla nas swoistym wyzwaniem. To wyzwanie wiąże się z objęciem stanowiska dyrektora artystycznego. W rozlicznych artykułach, materiałach dotyczących tej działalności z pola administracji i artystycznej strony teatru niewiele miejsca biegli w rzemiośle poświęcili panu Wojtyszce. Stąd moje pierwsze pytanie – jak długo w swojej historii artystycznej pełnił rolę dyrektora artystycznego bądź rolę dyrektora naczelnego w teatrach w Polsce?

Drugie pytanie dotyczy właśnie tego, o czym wspominał pan dyrektor Dudek, a mianowicie spotkanie z zespołem artystycznym Teatru Nowego i jakie treści dominowały na tym spotkaniu jeśli chodzi o prezentację kandydata i oczekiwania zespołu teatralnego.

Ostatnie pytanie, mianowicie dotyczące ostatniego okresu twórczości, który w porównaniu z wcześniejszym jest mniej obfity w dokonania, poza Nagrodą Norwida i innymi wyróżnieniami, które na przestrzeni ostatnich 5 lat pana osiągnęły, czy mógłby pan powiedzieć na jakich wątkach swojej pracy artystycznej pan się koncentrował?

**Pan Maciej Wojtyszko:** najłatwiej mi odpowiedzieć na pytanie jak to jest z moim dyrektorowaniem. Ja byłem dyrektorem Teatru Powszechnego 20 lat temu, po Zygmuncie Hibnerze i Andrzeju Wajdzie, który mnie do tej funkcji rekomendował. Z dużym bólem zauważyłem, że jako reżyser mogę zrobić w tym teatrze jedno przedstawienie, a chcę robić więcej. Mając świadomość jak wiele wymaga teatr od reżysera, gospodarza, artysty przekazałem teatr panu Krzysztofowi Rudzińskiemu, który go potem z powodzeniem prowadził przez 10 lat, bo zawsze tam była taka relacja, że był dyrektor administracyjny i był dyrektor artystyczny. Tak było nawet w czasach Hibnera i Wajdy. Rozstałem się z zespołem z radością i z serdecznością. Nie ma nikogo, kto by narzekał na mnie jako na dyrektora, a było to niełatwe, bo w tym zespole w tym czasie były Krystyna Janda i Joanna Szczepkowska.

Jeśli chodzi o tego typu funkcje, to doświadczenie mam. Natomiast jeśli chodzi o motywy dlaczego ja się zdecydowałem przyjąć ofertę państwa, konkretnie dyrektora Dudka i pana prezydenta?



Ja byłem ostatnio dziekanem Wydziału Reżyserii Teatralnej w Warszawie i to byłem przez kilka kadencji ze zmianami, tzn. raz był pan Jarek Kilijan, raz ja. Mam dosyć dużą wiedzę na temat tego jacy w Łodzi reżyserzy wartościowi pojawili się ostatnio na świecie i na rynku i jak jest im trudno. Szczerze mówiąc, jednym z głównych motywów mojej chęci przyjęcia tej oferty nie jest to, żebym ja lansował siebie, swoją pracę i swoje nazwisko tylko chęć pomorzenia tym ludziom, których wychowałem, nauczyłem, których cenię i którzy szukają pracy tak jak ja 40 lat temu. Na to liczę, że to tak będzie.

Jeśli chodzi o zespół artystyczny, ja się z nimi spotkałem przed tym zdarzeniem, ponieważ – jak wiecie – zostanie dyrektorem teatru w Polsce jest obłożone różnymi warunkami, czasem jest to konkurs. Powiedziałem uczciwie, że ja do konkursu nie stanę, ponieważ mnie nie wypada przegrać natomiast jeśli chcą mi wręczyć bilet powrotny tak jak wręczyli niektórym dyrektorom tak jak wręczyli niektórym dyrektorom, którzy mimo to zostali dyrektorami, to proszę, aby mi wręczyli od razu, bo potem będzie za późno. Nie wykazali oburzenia, a ich zmartwienia są, myślę, takie jak wszystkich aktorów i wszystkich artystów; chcieliby pracować w teatrze, który ma w miarę równomierny tryb, który ma swoją widownię i który jest szanowany. Egoizm artystów wymaga tego, że chcieliby więcej, a jednocześnie chcąc więcej chcieliby mieć przewodnika, który ich jakoś poprowadzi. Rozumiem, że poprowadzi; powie co dobre, powie co złe; rozumiem, że na zaufanie muszę zasłużyć. To jest trochę jak z pracą trenera, który pierwsze kilka meczów udowadnia czy się nie pomylił. Jeśli się pomyłę, to tak samo może się pomylić bardzo dobrym trenerem. Jeśli wszystko będzie szło w miarę dobrze, to myślę, że będę miał szansę stworzyć dobry, życzliwy klimat dla tego, aby był przyzwoity teatr, w którym młodzi reżyserzy realizują ambitne sztuki z repertuaru – nazwijmy to – środka. Nie mogę powiedzieć, że obiecuję państwu, że będą przekraczał granice i robił przedstawienia, czy promował przedstawienie, które będą pod włos, których ludzie będą wychodzili, a reżyser będzie się cieszył, że ludzie wychodzą, bo o to mu chodziło. Istnieje też taki silny prąd w teatrze, że reżyserzy chcą robić rzeczy prowokacyjne. Nie obiecuję prowokacji, bo nie o tych twórców mi chodzi.

Ostatnie osiągnięcia; przeczytajcie państwo recenzje z ostatniej sztuki, którą sam napisałem i wyreżyserowałem w Teatrze Polskim. Sztuka się nazywa *Deprawator*. Gombrowicza gra Andrzej Seweryn, Miłosza Wojciech Malajkat, Herberta Paweł Krucz. Oprócz tego Magda Zawadzka i Grażyna Barszczewska. Sztuka miała premierę tydzień temu. Na razie wszystkie recenzje są bardzo dobre. Ja dość dużo pracuję nadal i szczerze mówiąc nie wydaje mi się, abym mógł zrobić coś w Teatrze Nowym sam, przed końcem tego roku na pewno nie. A nie wiem jak będzie w przyszłym, bo miałem wcześniejsze zobowiązania. Na tyle mnie kusi na dziwna przygoda, że będę mógł pewne rzeczy zaproponować i teatrowi, i Łodzi, że się zgodziłem choć nie ukrywam choć z pewnym strachem i zażenowaniem.

Powiem szczerze, że dzwoniłem do pani dyrektor Pilawskiej, czy to się da. Ona powiedziała, że się nie da; nie da w tym sensie, że jest strasznie trudne prowadzić teatr w Łodzi. My mamy za sobą dużo rozmów. Chcę zaryzykować. Nie jestem pewny niczego i niczego nie mogę obiecać na pewno, ale chcę zaryzykować.

Natomiast co do kondycji jako artysty, to się jakoś dziwnie nie boje. To znaczy teraz muszę skończyć operę w Bydgoszczy, gdzie premiera będzie 27 października.

**Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak:** umowę o pracę ma pan na czas określony czy nieokreślony?

**Pan Maciej Wojtyszko:** umowy w ogóle nie podpisałem. Ja umowę podpiszę jak państwo wyrażicie zgodę, zespół aktorski nie zaprotestuje. Niebezpieczeństwa prowadzenia teatru poprzez konflikt wydają mi się w ogóle absurdalne. Ja mam cichą nadzieję, że trochę spokojniej i trochę równomierniej będzie można pracować i że koledzy z Teatru Nowego pomogą mi robić ten teatr tak, żeby on służył miastu, które znam, w którym skończyłem studia. Nie twierdzę, że je rozumiem, bo to jest za trudne miasto, aby je zrozumieć, ale można je – mimo to – kochać.

**Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak:** moje pytanie zmierzało do tego jakiej umowy pan się spodziewa? Na jaki czas?

**Pan Maciej Wojtyszko:** myślę, że z uwagi także na mój wiek, myślę że jakieś 3 lata to jest wszystko na co mogę sobie pozwolić.

**Radna p. Marta Grzeszczyk:** od kiedy zamierza pan rozpocząć współpracę z teatrem?

**Pan Maciej Wojtyszko:** dyrektor Dudek chciał, abym podpisał umowę dzisiaj, ale ja nie podpiszę dopóki nie skończę przedstawienia w Bydgoszczy, czyli na początku listopada.

**Dyrektor Teatru Nowego im. Kazimierza Dejmka w Łodzi p. Krzysztof Dudek:** w ogóle jakiegokolwiek formalne wiązanie pana Macieja Wojtyszko z teatrem może nastąpić dopiero po posiedzeniu Komisji Kultury, tak został statut Teatru Nowego uchwalony.

**Radna p. Marta Grzeszczyk:** ja chcę się dowiedzieć o jakim harmonogramie mówimy. Pan nie jest mieszkańcem Łodzi, prawda?

**Pan Maciej Wojtyszko:** nie i szczerze mówiąc nie zamierzam być. Muszę sprawdzić jak wyglądają pokoje gościnne w Teatrze Nowym. Całe życie reżyseruję także wędrownie więc to jest do naszego zawodu przypisane. Pochwalę się, że miasto Kraków było na tyle miłe, że właśnie zadzwonili do mnie 2 dni temu, że będę miał ławeczkę na Plantach. To jest dosyć duży wyraz szacunku, bo tam ławeczki mają m. in. Miłosz, Szymborska i będę miał ja, zdaje się 19 października. To dowodzi, że udało mi się wiele przedstawień zrobić w Krakowie i to własnych sztuk. A w Krakowie nigdy nie mieszkałem.

**Radna p. Marta Grzeszczyk:** ja panu życzę też ławeczki w Łodzi, bo na pewno Teatr Nowy potrzebuje takiej ręki, która pomogłaby mu zmienić opinię, która w tej chwili na temat tego teatru jest.

Czy pan będzie zamierzał opierać się na zespole, który w tej chwili jest w teatrze, czy będzie pan może rozszerzał o nowych aktorów z innych teatrów.

**Pan Maciej Wojtyszko:** wolałbym się opierać na aktorach, którzy są w zespole, ponieważ ja nie za bardzo lubię sytuację, w której zespół jest podzielony. Oczywiście zdarza się, że czasem kogoś trzeba doprosić, bo nie ma kogoś o warunkach określonych, ale ja wierzę w potencjały aktorskie ukryte w ludziach i będzie można stwarzać takie warunki, że niekoniecznie trzeba będzie zapraszać wielkie gwiazdy chociaż, proszę państwa o wybaczenie, ja nie mam gotowego planu w głowie; nie mam gotowego planu, a obsadzanie w spektaklu wygląda bardzo często tak, że reżyser, czyli w tym wypadku – nie ja – mówi: wymarzyłem sobie, aby to zagrał ktoś określony. I niespełnienie jego marzenia jest przeciwko dyrektorowi. Nie wiem, może jest jeszcze jakaś trudniejsza praca niż bycie dyrektorem teatru, ale to jest bardzo złożona praca. Ilość emocji, ilość napięć; nie jest najzdrowsze dla zespołu

jeśli pojawiają się goście z zewnątrz, którzy tylko świadczą usługi. Jeśli mi się uda, to nie będzie tego za dużo.

**Radna p. Marta Grzeszczyk:** a jak pan widzi przyszłość repertuaru? Czy będzie pan próbował zachować status quo czy będzie pan podejmował nowe wezwania? Czy nie obawia się pan tego, że współpracując wcześniej z Teatrem Powszechnym, że oferta tych teatrów będzie podobna?

**Pan Maciej Wojtyszko:** teatry w Łodzi są silne i myślę, że ta oferta jest wciąż za mała. Warszawa ma 30. Nie chciałbym oczywiście wchodzić w żaden sposób na pole pani dyrektor Pilawskiej, natomiast jeśli chodzi o repertuar, to bardzo bym chciał, aby na scenie teatru powstała sztuka, którą napisałem: *Fantazja polska*. Tego już za mnie nikt nie zrobi. Może reżyser zrobi, ale napisać – nie napisze. Co do święta dotyczącego Dejmka, trzeba się zastanowić, na pewno jest w repertuarze, który kiedyś robił Dejmek pewna część, która zasługuje na to, żeby przypomnieć, przyjrzeć się temu *Uciech staropolskie*, *Święto Winkelrida*. To są na pewno teksty, którym się trzeba przyjrzeć i trzeba też znaleźć ludzi, którzy odważą się je wyreżyserować.

Co do tego zaskakującego dla mnie samego wydarzenia, czy ja mogę wyjść na teren pani dyrektor Pilawskiej i że będą dwa takie same teatry. Nie ma dwóch takich samych teatrów na świecie, zawsze jest troszkę inaczej, zawsze jest troszkę z innymi atrakcjami. Tak się złożyło, że np. w Teatrze Powszechnym wiele lat temu była sztuka, którą ja napisałam; adaptacja *Ani z Zielonego Wzgórza*. Czy ja popełnię grzech jeśli *Anię z Zielonego Wzgórza* z moimi piosenkami wystawę w Teatrze Nowym? Nie jestem pewny. To jest moje własne. Naprawdę będę się starał jak będę mógł, żeby teatr funkcjonował dobrze i żeby nie było żadnych napięć, zwłaszcza że też wydaje mi się, że funkcja Teatru nowego jest troszeczkę inna, tzn. Teatr Nowy powinien się koncentrować na pozycjach bardzo klasycznych. Gdzieś w tle mojego myślenia o teatrze pewnie jest to, jak Jan Englert prowadzi Teatr Narodowy, tzn. zaprasza bardzo różnych ludzi, sam robi bardzo rzadko, szuka drogi takiej, że raz tam pracuje osoba o skłonnościach do eksperymentu i pewnej offowości, a czasem ktoś bardzo klasyczny. Był czas, że równocześnie pracował Cieplak, Jarocki i Kleczewska, czyli ludzie z różnych rozdań.

**Radny p. Włodzimierz Tomaszewski:** ja jestem z pokolenia, które wzrastało razem z Teatrem Nowym więc cieszę się, że zgodził się na pracę w tym teatrze, co uważam za super dobry wybór. Myślę, że to co się w tym teatrze wydarzało za czasów Dejmka, to życzę panu, abyśmy za czasów pana dyrekcji chodzili do teatru dziesiątki razy na to samo przedstawienie. Pana zainteresowania szczególnie wpisują się w ten teatr. Mogę powiedzieć o dwóch pana sztukach, m.in. *Miłość na Krymie*. Życzę, żeby pan rzeczywiście mógł dodać nam skrzydeł.

**Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak:** ja powtórzę to, co już kiedyś mówiłem do pana dyrektora Dudka: to pan wybiera, a my możemy pańskiej decyzji tylko przyklasnąć. Dlatego pozwoli pan, że skoro ta prezentacja się już odbyła, to aprobujemy ją w głosowaniu. Kto jest za?

Komisja w głosowaniu przy 8 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” zaaprobowała kandydaturę pana Macieja Wojtyszki na stanowisko zastępcy dyrektora ds. artystycznych Teatru Nowego im. Kazimierza Dejmka w Łodzi.

**Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak:** gratuluję panom. I cóż mogę powiedzieć: po owocach poznamy was.

**Dyrektor Teatru Nowego im. Kazimierza Dejmka w Łodzi p. Krzysztof Dudek:** bardzo dziękuję państwu za poparcie. Ta jednomyślność jest bardzo ważna dla mnie i dla Macieja Wojtyszki. To daje nam silny mandat, ale też czujemy brzemień zobowiązania wobec państwa jeśli chodzi o stworzenie nowego repertuaru dla Teatru Nowego. Mogę państwa zaprosić na spektakle, które mam nadzieję, wkrótce wspólnie zrealizujemy.

**Ad pkt 5 Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania ulicom nazw: Karola Borowieckiego, Moryca Welta i Maksa Bauma – druk BRM nr 150/2018.**

**Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak:** o wprowadzenie poproszę wnioskodawcę, pana Tomasza Kacprzaka.

**Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi p. Tomasz Kacprzak:** przedstawił załączony do niniejszego protokołu projekt uchwały opisany w **druku BRM nr 150/2018.**

*Pytania.*

*Pytań nie zgłoszono.*

*Dyskusja.*

*Głosów w dyskusji nie zgłoszono.*

**Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak:** poddał pod pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania ulicom nazw: Karola Borowieckiego, Moryca Welta i Maksa Bauma – **druk BRM nr 150/2018.**

W głosowaniu wzięło udział **6** radnych, którzy byli „za”.

Z uwagi na brak quorum pan przewodniczący dokonał reasumpcji głosowania.

**Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak:** jeszcze raz proszę o pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania ulicom nazw: Karola Borowieckiego, Moryca Welta i Maksa Bauma – **druk BRM nr 150/2018.**

Komisja w głosowaniu przy **7** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania ulicom nazw: Karola Borowieckiego, Moryca Welta i Maksa Bauma – **druk BRM nr 150/2018.**

**Ad pkt 10 Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2019 Rokiem Marka Edelmana na terenie Miasta Łodzi – druk nr 316/2018.**

**Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak:** o wprowadzenie poproszę wnioskodawcę.

**Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Krzysztof Piątkowski:** przedstawił załączony do niniejszego protokołu projekt uchwały opisany w **druku nr 316/2018.**

*Pytania.*

*Pytań nie zgłoszono.*

*Dyskusja.*

*Głosów w dyskusji nie zgłoszono.*

**Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak:** poddał pod pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2019 Rokiem Marka Edelmana na terenie Miasta Łodzi – **druk nr 316/2018.**

Komisja w głosowaniu przy 7 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie ustanowienia roku 2019 Rokiem Marka Edelmana na terenie Miasta Łodzi – **druk nr 316/2018.**

**Ad pkt 11 Opinia Komisji w sprawie wynajmu lokalu użytkowego przy ul. Piotrkowskiej 8 przez Fundację Ulicy Piotrkowskiej.**

**Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak:** o wprowadzenie poproszę przedstawiciela Zarządu Lokali Miejskich.

Pan Tomasz Cieszewski kierownik Wydziału Lokali Użytkowych w Zarządzie Lokali Miejskich: myślę, że o fundacji nie będę mówił, bo jest nam ona nam wszystkim znana, krótko powiem o lokalu.

Jest to lokal przy ul. Piotrkowskiej 8 o powierzchni 143 m<sup>2</sup>, z tym że spora część, bo ponad 50 m<sup>2</sup> usytuowana jest w piwnicy. Podejmowaliśmy wiele prób wynajmu tego lokalu. Od 2016 r. szukamy przedsiębiorcy, który chciałby w tym lokalu prowadzić działalność, niestety lokal jest na tyle nieatrakcyjny iż nie udało się. Myślę, że fundacja jest gwarantem tego, że zagospodaruje lokal i dla dobra łodzian i Łodzi będzie w tym lokalu będzie mogła w tym lokalu dalej prowadzić swoją działalność statutową. Stąd nasz wniosek do państwa radnych o pozytywną opinię dla wniosku fundacji.

*Pytania.*

*Pytań nie zgłoszono.*

*Dyskusja.*

*Głosów w dyskusji nie zgłoszono.*

**Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak:** poddał pod pozytywne zaopiniowanie wniosku w sprawie wynajmu lokalu użytkowego przy ul. Piotrkowskiej 8 przez Fundację Ulicy Piotrkowskiej.

Komisja w głosowaniu przy 7 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała wniosek w sprawie wynajmu lokalu użytkowego przy ul. Piotrkowskiej 8 przez Fundację Ulicy Piotrkowskiej.

**Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak** wygłosił uwagę do protokołu: proszę państwa, mnie już nie zależy, kończę kadencję, ale muszę to powiedzieć i to powinno znaleźć się w protokole.

Przepraszam, łaski nikt nie robi, że siedzi na komisji, za to się bierze pieniądze; może nieduże, ale się bierze. Dlatego jeśli ktoś zapisał się do komisji, to powinien siedzieć do końca obrad.

Bardzo przepraszam, że mojej uwagi wysłuchują ci, którzy są obecni, ale mam nadzieję, że zechcą państwo moją dezaprobatę przekazać tym, którzy się oddalili, zwłaszcza że czynią to permanentnie już od dłuższego czasu.

**Ad pkt 12 Sprawa czasowego wynajmu lokalu mieszkalnego przy ul. Więckowskiego 4 – referuje radny p. W. Tomaszewski.**

**Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak:** wnioskodawcą tej kwestii jest radny pan Włodzimierz Tomaszewski. Sprawa już kiedyś była rozpatrywana przez komisję. Bardzo proszę krótko przypomnieć i przedłożyć ewentualne wnioski.

**Radny p. Włodzimierz Tomaszewski:** tutaj wniosek będzie tylko jeden, a mianowicie taki, że w wyniku działań pana prezydenta Piątkowskiego nie został zrealizowany pewien gest, ale także i projekt, który mógłby wiele dać także w sferze świadectwa, co do czasów dość trudnych i ciężkich, jeśli chodzi o rok 1968, wydarzenia marcowe, ale także w ogóle jeśli chodzi o łódzką historię i wkład w historię miasta społeczności żydowskiej.

Otóż chcę powiedzieć, że jestem zdumiony stanowiskiem, reakcją prezydenta miasta, który w gruncie rzeczy sprawę, która wydawała się oczywistą, która miała także swoje potwierdzenie w uchwale Rady Miejskiej przekształcił w jakiś rodzaj nagonki, a sformułowania, których używał, które w zasadzie obraziły osobę, która wskazała czy też zgłosiła się – nie była tutaj osobą nieznaną – żeby na jakiś czas powrócić na Więckowskiego 4, gdzie mieszkał; mówię tutaj o doktorze M.R. To było poparte uchwałą Rady Miejskiej podjętą w dniu 7 marca bez specjalnych głosów sprzeciwu, ale okazało się, że pan M.R. został przedstawiony w jego pismach jako osoba, która chce wyłudzić mieszkanie, w jakiś sposób niedopuszczalny, który będzie obciążał miejski zasób mieszkaniowy.

Dlatego po kolei chciałem odpowiedzieć panu prezydentowi, że wizyty pana M.R. w Łodzi są już wieloletnie. Jest on doskonale znaną osobą, zarówno w Centrum Dialogu, ale wcześniej w strukturach organizacyjnych miasta, które organizowały chociażby jakieś wydarzenia związane z kolejnymi rocznicami likwidacji Litzmannstadt Getto i że również remont tej kamienicy na Więckowskiego, który zresztą trwał całą kadencję, ale się sfinalizował, był także w obecności pana M.R. Łódzkie media pisały o tym, donosiły zwłaszcza wtedy, kiedy były wizyty na terenie tej kamienicy, ale także na stronach internetowych miasta ukazywały się informacje łącznie ze wspólnym zdjęciem pana prezydenta i pana M.R.; notabene była to akurat notatka z 27 marca 2017 r.

Kiedy pojawiła się inicjatywa związana z tym, żeby przypominając pięćdziesięciolecie wydarzeń marcowych 1968 r. on mógł tam wrócić i być przez jakiś czas obecny i także podjąć działania, które mogły być jakimś elementem edukacji, a okazało się, że został potraktowany jako element, który chce wyłudzić od miasta mieszkanie. I co najważniejsze, pan prezydent w reakcji na stanowisko Rady Miejskiej popełnia kilka kłamstw, oszukuje po prostu. Jakże to są kłamstwa?

Jedno główne, fundamentalne, że nie ma podstawy prawnej do realizacji takiego przedsięwzięcia. Otóż w tym samym czasie, kiedy pan prezydent podejmował negatywne decyzje informując nas o tym, że się na to nie zgadza, żeby na jakiś czas mieszkanie przy ul. Więckowskiego 4, w którym kiedyś mieszkał było wyłączone z zasobu mieszkaniowego gminy, zostało użyte za pośrednictwem Centrum Dialogu na pobyt pana M.R. i podjęcie przez niego projektowanych działań o charakterze także edukacyjnym, ale nie tylko – bo i kulturalnym. Chociaż także trzeba powiedzieć, że byłby to pobyt związany z sentymentalnym ujęciem jego związków z miastem.

W każdym bądź razie, w tym samym czasie były wydawane zarządzenia prezydenta miasta w sprawie czasowego wyłączenia lokali mieszkalnych usytuowanych w innych budynkach na terenie miasta z przeznaczeniem do oddania w użyczenie organizacjom, stowarzyszeniom, które miały prowadzić określone projekty w tychże mieszkaniach; oczywiście wyłączenie czasowe.

Takie zarządzenia z 17 maja chociażby 2018 r. są ewidentnym świadectwem, że podstawy prawne możliwości były i są, i można było to zrealizować. Pan prezydent kłamał mówiąc o tym, że na Komisji Gospodarki Mieszkaniowej nie było to rozpatrywane i że komisja tylko i wyłącznie negatywnie odniosła się do tego; komisja szukała formuły dla której można byłoby to przeprowadzić. Po wstępnych opiniach mówiących o tym, że w ramach mieszkaniowego zasobu gminy nie jest to możliwe, komisja sama wskazała, żeby właśnie wykorzystać ten mechanizm wyłączenia z mieszkaniowego zasobu gminy i za pośrednictwem innego podmiotu użyczyć ten lokal. I komisja podjęła nawet stanowisko w tej sprawie. Można to dostrzec w materiałach z prac komisji. Musiał pan prezydent bardzo nieuważnie czytać te materiały, bo wskazywał, iż przyglądał się temu bardzo dokładnie i komisja tylko negatywnie się do tego odnosiła. Nie, komisja właśnie szukała rozwiązań i wskazała to w swoim stanowisku. Ostatecznie takie rozwiązanie wskazała Rada Miejska w swojej uchwale z 7 marca, które zresztą uzyskało także aprobatę Biura Prawnego UMŁ, bo ta droga – jak powiedziałem – nie jest jakimś wyjątkiem jeśli chodzi o rozwiązania prawne.

Natomiast sformułowania, które były użyte, sugestie pt. zupełnie niebywałe jest, by radny miejski wskazywał konkretny lokal w zgodzie z sugestią i interesem osoby prywatnej bez wcześniejszego rozpatrzenia możliwości prawnych i lokalowych, a potem te wycieczki dotyczące właśnie tego, że się chce faktycznie wyłudzić to mieszkanie, naprawę nie przystoją. To przedsięwzięcie miało tylko i wyłącznie służyć dobru miasta, miało charakter także i terapeutyczny – moim zdaniem – i tylko wyjątkowe uprzedzenie pana w tej sprawie spowodowało, że nie zostało to zrealizowane. Chcę to tutaj wyraźnie powiedzieć i żeby to udokumentować nie tylko będę prosił o dosłowny zapis mojego wystąpienia i załączę do protokołu dokumenty, o których mówiłem, ale także oddzielnie, ale to już później – wystąpię jeszcze na piśmie, żeby to bardzo wyraźnie podkreślić.

Straciliśmy wielką szansę na to, żeby właśnie pogłębić to nasze dobre działanie na rzecz pokazywania nawet trudnych chwil, ale w znaczeniu współodczuwania, w znaczeniu pewnej rehabilitacji, że dokonała się krzywda w Łodzi i że nie potraktowano właściwie tych, którzy byli łodzianami, czują się łodzianami, którzy mieli i mają olbrzymi wkład jeśli chodzi o życie miasta.

Uważam, że wszystkie sformułowania i brak reakcji pana prezydenta na to, aby przeprosić pana M.R., a wprost przeciwnie – pan ciągle, moim zdaniem utwierdza wszystkich, że nie ma takiej możliwości prawnej; otóż doskonale tutaj można wskazać i spostrzec, że możliwości są tylko trzeba chcieć, a nie kierować się uprzedzeniami.

**Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Krzysztof Piątkowski:** nie rozumiem o czym pan mówi, o jakich uprzedzeniach i o jakiej nagonce, o jakiej próbie wyłudzenia. Ale za chwilę rozwinę ten wątek.

Panie przewodniczący ja również apeluję do sekretarza komisji o jak najbardziej dokładne wpisanie do protokołu, bo ja z przyjemnością powiadomię prokuraturę o oskarżeniu mnie o kłamstwo. Jestem funkcjonariuszem publicznym i nie pozwolę bezkarnie panu radnemu się obrażać.

Ale poza wszystkim, poza tym, że się bardzo poważnie nad tym zastanawiam, chcę powiedzieć, że jest to w ogóle skandaliczne ta rozmowa nieustanna na temat sprawy, która jest od samego początku bulwersująca dla mnie i ja w sposób otwarty o tym mówię.

Do pana radnego napisał obywatel i poprosił go o cytując: takie praktyczne życzenie mam – napisał do pana radnego. I w tym samym mailu ten obywatel, o którym ja nie mówię, ponieważ ja mam dla tego pana ogromny szacunek i nie jestem przeciwko. Wielokrotnie o tym rozmawialiśmy, fotografowaliśmy się razem z panem, którego nazwisko pan tutaj wspomina

choć nie wiem, czy upoważnił pana radnego, aby wspominać to nazwisko na dzisiejszym posiedzeniu. Kłaniam się wszelkim przepisom, które od pewnego czasu obowiązują, ja postaram się z dużą ostrożnością mówić o tej sprawie. Ale, czytamy w mailu w korespondencji tego obywatela – takie praktyczne życzenie mam – pisze do pana radnego, było to w lutym 2017, a potem pisze i pisze o tym dwukrotnie: proszę o dyskrecję w tej sprawie. I pan radny zachowuje tę dyskrecję. Ja wielokrotnie powtarzam: do ostatniego momentu był niezwykle dyskretny. Ja się dowiedziałem o tym, że pan radny ma zamiar podjąć tę uchwałę na dzień przed sesją. Pan radny z nikim na ten temat nie rozmawiał, nawet nie zapytał organizacji, która miała w taki cudownym sposób otrzymać mieszkanie. Dyrektor Centrum Dialogu poinformował mnie, że pan radny Tomaszewski przygotował projekt uchwały, było to na dzień przed sesją, że ma być wyłączony z zasobu ten lokal i przekazany Centrum Dialogu; instytucja kultury dowiedziała się o tym, że ma dysponować lokalem, po to, aby go potem użyczyć konkretnej osobie; nie wnioskuję o to jakiej osobie i jakie były motywacje pana. Ale sam mechanizm, w którym przeprowadzana jest ta procedura, że ani prezydent miasta o tym się nie dowiaduje, że mamy na siłę uszczęśliwić Centrum Dialogu.

Proszę państwa, my mamy 33 lokale przy instytucjach kultury. Oto z inicjatywy pana radnego nasza miejska instytucja kultury miała otrzymać 34 lokal do wynajęcia, już po zakończeniu tego projektu, jak się domyślam, miały być potem lokale, w których wciąż bardzo łatwo można zamieszkać, bo są dostępne dla wszystkich mieszkańców, którzy chcą z nich skorzystać, szczególnie naszych gości; ważne osoby, które chcą realizować ważne i istotne projekty dla miasta.

Ja sobie nie przypominam, abym wprost mówił o tym, że nie ma podstawy prawnej, bo pan radny udowodnił, że ta podstawa prawna się znalazła, ale pan znalazł sposób na to, aby tę politykę mieszkaniową obejść.

Najpierw zwrócił się pan z prośbą do Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, ta badała sprawę, pan przewodniczący Komisji Gospodarki Mieszkaniowej, reagując na wypowiedź pana radnego mówi – tak rzeczywiście, szukaliśmy rozwiązań; szukaliśmy, ale nie znaleźliśmy. Na jednej z poprzednich komisji, nawet publicznie pan przewodniczący powiedział o tym, że nie widział szans i możliwości, aby zaopiniować pozytywnie ten wniosek. Poza tym trzeba pamiętać o tym, że ten obywatel nigdy takiego wniosku nie złożył, nigdy formalnie nie poprosił o to, aby przekazać mu takie mieszkanie. Zawsze robił to pan radny.

Komisja nie znalazła rozwiązania, pan radny znalazł, ale jednak obszedł w ten sposób; znalazł rozwiązanie, które jest jakąś furtką, może być zastosowane. Ale chciałbym zwrócić uwagę, że podstawowe dokumenty, które decydują o tym, mówią jasno, mówi o tym ustawa z roku 2001 ustawa o ochronie praw lokatorów i mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego w tym zakresie, mówi uchwała w sprawie zasad wynajmowania z roku 2012. One mówią jasno – mieszkania komunalne są dla mieszkańców Łodzi, dla członków tej wspólnoty.

Pan sugerując mi kłamstwa i przy okazji wyrażając mnóstwo opinii, słów niepotwierdzonych, bo pan radny mówi, że zarzucaliśmy panu, osobie, której pan chciał to mieszkanie przekazać, że coś chce wyłudzić, nie jest w stanie zacytować nawet jednego zdania, które świadczyłoby o tym, że ja taki zarzut w stosunku do pana sformułowałem. Ale podaje jakieś dziwne przykłady organizacji i stowarzyszeń, dla których mieliśmy mieszkania. Nie znaleźliśmy, tak jak pan radny, mieszkania dla tej organizacji pozarządowej w kamienicy, która za chwilę miała być ikoną miasta, jednym z najpiękniejszych miejsc w Łodzi, z instalacją wybitnego i znanego w całej Europie artysty Wojciecha Siudmaka, tylko prawdopodobnie jakiś lokal użytkowy, nie lokal mieszkalny. Zatem lokal, który zaproponowaliśmy tej organizacji



pozarządowej najprawdopodobniej, nie wiem o jaki lokal chodzi, bo to pan radny przygotował tę informację, nie nadawał się do zamieszkania przez osoby, które najpilniej potrzebują takich mieszkań, a jest ich około 9 000 w naszym mieście. Często są to osoby z niepełnosprawnościami, samotnie wychowujące dzieci itd.

Faktem jest, że pan radny przekonywał, że należy przekazać to mieszkanie osobie, o której niewiele wiedzieliśmy. Dla mnie czymś naturalnym jest pewna przejrzystość. Jeśli podejmuje się dyskusję, jeśli chce się przekazać jakieś mieszkanie, to że poznajemy pewne fakty na temat tej osoby, ale to, że mówię publicznie o tym, że takiej informacji nam brakuje, to jest ewidentnie zarzut pod adresem pana radnego, który stał się do pewnego stopnia administratorem tych danych, wziął na siebie odpowiedzialność, że te dane zbierze i podzieli się niezbędnymi informacjami z osobami, które mają podjąć decyzję. Tak, ja tę decyzję podjąłem. Uznałem, że pobyt związany z sentymentalnym związkiem z miastem nie jest wystarczającym powodem, aby to mieszkanie odebrać starszemu małżeństwu, rodzinie zastępczej wychowującej niepełnosprawne dziecko, bo taka rodzina ostatecznie weszła w najem takiego mieszkania. Zatem dla pana wybór jest oczywisty. Pobyt związany z sentymentalnym związkiem z miastem – tak. Dla mnie zawsze na pierwszym miejscu zawsze jednak są osoby, które potrzebują tego najbardziej.

Powtarzam, sprawa jest bulwersująca, skandaliczna, sugerowanie nam, że myśmy nie zrealizowali jakiegoś gestu, który pan chciał.

Gesty, to jest, panie radny, pana prywatna sprawa. Ja jako funkcjonariusz publiczny i jako prezydent jestem zobowiązany do tego, aby przestrzegać prawa i podejmować decyzje w interesie wspólnoty; wspólnoty, którą reprezentuję, wspólnoty, którą ja reprezentuję i powinien reprezentować również pan radny, a w mojej opinii nie robi tego z należytą starannością.

Mówił pan dużo o pozytywnej opinii prawnej. To jest żaden argument, bo wiemy, że prawnicy w tym zakresie analizowali stanowisko i mieli świadomość o tym, że musi być poprawna podstawa prawna, a tak naprawdę stanowisko może pan zaprojektować jakie chce i mógłby pan równie dobrze wzorem lubianego przeze mnie radnego podjąć kolejne stanowisko w sprawie Tybetu. I prawnicy również by się pod tym projektem podpisali. To nie jest żaden argument. Dlatego ja nigdy nie sugerowałem, że ten dokument, za którym radni zagłosowali ma jakąkolwiek wadę prawną; istotną czy nieistotną.

Ja też nie spotkałem w swojej karierze nawet jednej osoby, którą prosiłem o to, żeby mi doradziła, która była dobrego zdania na temat inicjatywy pana radnego. A jak wspominałem o tym, że pan prosił o dyskrecję, że to wszystko się działo, że poszukiwał pan rozwiązania, to nawet nie kryli oburzenia. Kiedy mówię dziś skandal po raz czwarty czy piąty, to chcę powiedzieć, że tych propozycji i o tym działaniu słyszałem setki razy, że są skandaliczne; setki razy. Mnóstwo osób i mieszkańcy tej kamienicy i inne osoby, którym zadawałem pytanie na temat podobnych okoliczności. Chcę też przypomnieć, że zarówno Wydział Kultury jak i Biuro, które nadzoruje Zarząd Lokali Miejskich wydało w tym zakresie negatywną opinię uznając, że to nie jest dobre rozwiązanie. Oczywiście czuję się odpowiedzialny za to, że podjąłem decyzję, ale mam przekonanie, że podjąłem ją i że ona była słuszna, że była właściwa. Zawsze miałem dobre rozmowy z panem, o którym pan mówi; wielokrotnie z nim rozmawiałem. Spotkanie przypadkowe, a nie umówione na podwórku przy ul. Więckowskiego, bo ja się tam tego pana nie spodziewałem, który mi zaczął opowiadać, że mieszkał w tej kamienicy było niezwykle interesujące i było fascynującym przeżyciem. Pewnie z niezliczoną ilością osób zdarzyło mi się sfotografować, ale zapewniam pana, że nie przyszłoby mi do głowy, żeby z tego powodu tej osobie umożliwić i ułatwić wejście w najem mieszkania, nawet tylko na 7 miesięcy, tak jak chciał

pan radny. To nie jest żaden argument. Jeszcze nie raz i pewnie nie dwa razy, zdarzy mi się być na wspólnej fotografii z kimś, kto będzie odczuwał potrzebę wejścia w najem jakiegoś mieszkania, ale zakładam, że od tego są przepisy. Należy złożyć wniosek m.in. do wysokiej komisji i państwo się tymi niestandardowymi przypadkami będziecie zajmować.

Ja sobie nie przypominam nawet jednego słowa, które mogłoby obrazić pana, o którym mówimy, natomiast wiele słów, które pan opowiada, panie radny, jest karygodne; cała ta inicjatywa, ta tajemnica, to sugerowanie, same opinie bez żadnych faktów. Pan mówi kłamstwo, ale mówi o rzeczach, które tak naprawdę nie są kłamstwem, pan mówi nagonkach, ale nie mówi pan o co z tą nagonką chodzi.

Jeśli osoba, o której mówimy czuje się urażona, zawiedziona, to w mojej opinii może mieć pretensje tylko do pana, do pana radnego Włodzimierza Tomaszewskiego, nie do Urzędu, który w tym zakresie wykazał się taką wrażliwością i taką dbałością, jaką pan się nie wykazał przygotowując tę inicjatywę i przekonując radnych do tego, żeby poparli ją w czasie sesji, zaskoczeni, nieprzygotowani, nie mając pełnej informacji.

To wszystko, co mam na ten temat do powiedzenia. Nie chciałbym być zmuszany do mówienia o sprawach osobistych, bo jestem w korespondencji, nie czuję, aby pan spodziewał się i czuł się przez nas obrażany, ale jeśli tak rzeczywiście jest, to apeluję do pana radnego, aby przeprosił pana, o którym rozmawiamy, czyli tę osobę, która została wymieniona przez pana w uchwale i w ten sposób nabrała przekonania, że może wejść w najem mieszkania przy ul. Więckowskiego 4. A ostatecznie tę decyzję musiałem podjąć ja i ja musiałem wziąć odpowiedzialność za to, a nie pan radny. Ja podjąłem decyzję, która w mojej opinii jest słuszna.

**Radna p. Marta Grzeszczyk:** ja chciałabym odnieść się do części wypowiedzi pana prezydenta. Nie wiem, czy pan deprecjonuje, czy pan faktycznie ocenia radnych koalicji, bo wydaje się, jestem przekonana, że wiedzieli za czym głosują. A to, że pan mówi, że radni byli wprowadzeni w błąd, byli zaskoczeni, zdezorientowali, to rozumiem, że jest to ocena radnych Platformy Obywatelskiej i SLD.

**Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Krzysztof Piątkowski:** nie, ja powiedziałem, że pan radny nie umieścił wystarczającej ilości informacji w projekcie uchwały. I to wszystko. Natomiast jeśli chodzi o szczegóły, nie chcę o tym mówić, bo są moim zdaniem, zbyt osobiste i wykraczają poza prawo, którym ja dysponuję będąc administratorem tych danych. Jeśli państwo macie uprawnienia, żeby występować tutaj w roli osoby, która chciała wejść w najem tego lokalu, zwracała się bezpośrednio do pana radnego Tomaszewskiego, prosiła go o dyskrecję, pisała o swoim praktycznym życzeniu, a pan radny uznał za stosowne, żeby zapewnić go, że możliwy jest pobyt związany z sentymentalnym związkiem z miastem w mieszkaniu przy ul. Więckowskiego 4, to jest już państwa sprawa. Ja ze względu na szacunek dla osoby, o której mówimy raczej tego komentować już nie będę. Natomiast ewidentnie, gdyby pan złożył wniosek i formalnie zwrócił się do komisji wypełniając stosowane informacje, państwo zadaliby określone pytania. Przypomnijcie sobie, o jakie rzeczy państwo pytacie i jaka wiedza, jakie informacje są państwu potrzebne, żebyście mogli podjąć decyzję, czy ktoś może wejść w najem lokalu komunalnego bądź nie.

To wszystko, co mam do powiedzenia na ten temat.

**Radny p. Włodzimierz Tomaszewski:** ja oczywiście panu prezydentowi ułatwię i przedstawię na piśmie, aby pan miał możliwość wysłania tego pisma do wszystkich możliwych organów ścigania. Będę bardzo za to wdzięczny, bo dzięki temu więcej się o tej sprawie będzie można dowiedzieć.

Ja chcę zwrócić panu uwagę na fakt, nie tylko, że pan popełnił fundamentalny grzech wprowadzając właśnie radnych w błąd twierdząc, co jest w protokołach, że nie ma takiej prawnej możliwości, pan również na sesji o tym mówił. Pan kłamał mówiąc o tym, że komisja ustosunkowała się tylko negatywnie do tego. Otóż właśnie, że nie. Jeśli pan sugeruje o jakimś tajemniczym trybie procedowania, to chcę pana poinformować, że nie tylko, że na komisji była parokrotnie o tym mowa, że wskazałem. Pan się posługuje dokumentacją, którą ja przekazałem również komisji, jeśli chodzi o kontakt mailowy.

Natomiast pan M.R. podkreślam z pełną odpowiedzialnością używam imienia i nazwiska, był i jest wielokrotnie w Łodzi, ponieważ mieszkał w Łodzi, jego matka, rodzina, była w getcie, uczestniczył we wszystkich uroczystościach i jest naprawdę osobą znaną. Być może pan dziś będzie traktował ten kontakt jako przypadkowy, ale zapewniam pana, że wszyscy, którzy mają związek z kulturą i z tymi uroczystościami i z tymi wydarzeniami, które dotyczyły także upamiętnienia obecności w Łodzi społeczności żydowskiej, tragedii tej społeczności, doskonale znają pana M.R.

Natomiast wszystkie te sugestie, które wynikają z tych pism są właśnie skandaliczne. Ja wiem, że pan w tej chwili będzie odwracał, odkręcał to, ale to co pan tutaj pisze, to jest ciągłą sugestią, że pan M.R. razem z Tomaszewskim próbowali wyłudzić mieszkanie. To jest skandal do kwadratu to, co pan wypowiada tutaj.

Mało tego, jeśli mówimy o konkretnym mieszkaniu, to dlatego właśnie mówimy o konkretnym mieszkaniu, że ten człowiek tam mieszkał, że przeżywał ten dramat, że musiał to mieszkanie opuścić w wyniku określonych wydarzeń związanych z jednak antysemitycznym działaniem po raz pierwszy upaństwowionym w Polsce przez ekipę Gomułki z Moczarem na czele.

I teraz w tę sprawę, która dotyczy naprawdę bardzo delikatnej sfery, ale powinniśmy pokazywać i uświadamiać ludzi, to jednocześnie pan mówi, że jakiś przyjechał i chciał wyłudzić to mieszkanie tu są takie potrzeby mieszkaniowe. To jest skandal, co pan mówi. Poglębia się pan w tym wszystkim, co pan mówi. Niech pan się zastanowi o czym pan mówi. Opinia innych ludzi. Owszem jeśli pan przedstawia taki kontekst, to każda opinia będzie, że jakiś cwaniak chciał przyjechać i wyłudzić mieszkanie. To będzie pan miał poparcie wszystkich – jeśli ludzie nie będą wiedzieli, nie będą znali kontekstu, że chodziło o wyjęcie z mieszkaniowego zasobu gminy na krótki okres czasu po to, aby tak jak inne akcje przeprowadzane w mieście także z wyłączeniem z mieszkaniowego zasobu gminy lokali mieszkalnych po to, żeby mogły służyć określonym przedsięwzięciom, a potem mogą wracać do tego.

W tej chwili jest przygotowywany program dotyczący rewitalizacji związanej z udostępnianiem i tworzeniem domów wielopokoleniowych. I one będą się właśnie opierać na tym mechanizmie, żeby wyłączyć z mieszkaniowego zasobu gminy te lokale i skierować je do tego programu, bo to jest najlepsza metoda w obecnym stanie ustawodawstwa.

Ale ja panu naprawdę ułatwię, napiszę to jeszcze bardziej bezpośrednio, ponieważ to co zostało dokonane i te pisma, które pan sygnuje i wypowiedzi pana są już naprawdę kompletnym zaprzeczeniem osoby, która się powinna w sposób rzeczywiście wrażliwy zajmować sferą kultury i edukacji.

**Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Krzysztof Piątkowski:** proszę panie radny nie zapomnieć zapisać, że pan doprowadził do podjęcia uchwały nie przedstawiając dokumentów potwierdzających pańskie twierdzenie, ani nawet podstawowych informacji, obywatelstwo, kraj zamieszkania, data i okoliczności wyjazdu z Łodzi, poświadczenie wcześniejszego zameldowania w tym lokalu. Pytanie, czy w ogóle zadał pan sobie trud pozyskania

weryfikacji jakichkolwiek danych. Ja wątpię, szczerze wątpię, ponieważ w uchwale znalazły się dane nieprawdziwe; pisał pan o dacie, która okazała się potem nieprawdziwa, pisał pan o rodzinie, która wyjechała, a tymczasem pan w korespondencji wspomina pan o swoim tacie, który żył i nigdy z Łodzi nie wyjechał więc pan tak naprawdę nie wiedział o czym pan pisze, w czyjej sprawie pan występuje panie radny.

**Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska:** ja tylko w uzupełnieniu chcę powiedzieć o tym jak doszło do tego, że wspólne zdjęcie ma miejsce, bo to bardzo ciekawa rzecz, ponieważ pan się pojawił na tym spotkaniu po raz pierwszy. Wydział Kultury spotkał się z panem M.R. i pamiętam miejsce, w którym to się odbyło. Pan M.R. ani jednym zdaniem, nie byłam sama, więc mogę przywołać osoby, które były ze mną, ani jednym zdaniem, nie powiedział o tym, że ma jakikolwiek projekt, którym chciałby zainteresować kulturę czy Centrum Dialogu. Nie padło ani jedno zdanie, że takowe spotkanie miało miejsce w Centrum Dialogu i na prośbę szefa, kiedy zapytał o to panią dyrektor Podolską o to, czy zna w ogóle ten projekt, powiedziała, że też jest zaskoczona i potem na prośbę szefa zaczęliśmy prosić o pewne informacje, ponieważ chcieliśmy wiedzieć o co w ogóle chodzi. Niestety, nie udało mi się niczego więcej od pani dyrektor Podolskiej uzyskać, żadnego projektu, ja przynajmniej nie widziałam, nie otrzymałam.

**Radny p. Włodzimierz Tomaszewski:** można tworzyć różne warianty, był nie był. Akurat z tego co ja wiem, panowie, pan M.R. i pan Siudmak się znają, dlatego się tam pojawili razem na tym dziedzińcu, kiedy była konferencja poświęcona remontowi tej kamienicy, tej inicjatywie związanej z urządzeniem czy też instalacją przez pana Siudmaka. Zadziwiająca jest to, że państwo nie wykazujecie się za grosz nawet taką wrażliwością związaną z tym, że ciekawy człowiek, opowiadający i określający w swoich wypowiedziach historię kamienicy jest dziś traktowany jako osoba obca, nieznaną, przypadkowa. Naprawdę to jest duża ekwilibrystyka ze strony państwa, ale wyrażę to na piśmie tak, że będzie pan prezydent miał możliwość wystąpienia do stosowych organów, a ja też reagowania.

Myślę, że powinna być w takiej sytuacji także wizyta pana M.R., żeby mógł się też w tej sprawie wypowiedzieć. Nie wiem, czy będzie chciał, bo naprawdę jest wyjątkowo przykre, że on musi czytać o sobie takie sugestie w pana publicznych wypowiedziach.

**Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Krzysztof Piątkowski:** mimo tego, że pan – być może – jest innego zdania, jestem bardzo wrażliwy, ale przede wszystkim wrażliwy na problemy osób z niepełnosprawnościami, z trudem radzącymi sobie w życiu ze swoimi problemami. To dla nich przede wszystkim wspólnota, którą jest Łódź, remontuje i przygotowuje swoje mieszkania. Pan radny ma inną wrażliwość. Taką bardzo niezwykłą i subtelną, jest gotowy i otwarty do tego, żeby w największej konspiracji szukać sposobów na rozwiązanie jakiegoś celu. Dla mnie ta sprawa jest prostsza.

Jeszcze raz powtarzam, absolutnie nie jest personalna, mnie jest jeszcze bardziej przykro, że pan radny Tomaszewski ciągle naraża nas na te dyskusje i rozmowy na ten temat, a efekt rykoszetem uderza w osobę, która nie jest w żaden sposób za to odpowiedzialna, bo pan miał prawo mieć jakieś marzenie, natomiast my musimy w sposób odpowiedzialny podejmować decyzje odpowiedzialne, a nie skrajnie nieodpowiedzialne, jak w mojej opinii postępuje pan radny Tomaszewski.

**Radny p. Włodzimierz Tomaszewski:** prezentuje pan fałszywe tezy, które prezentował pan niejednokrotnie.

**Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak:** myślę, że na tym zakończymy tę kwestię, której poświęciliśmy dwa duże fragmenty posiedzeń Komisji Kultury i uważam, że

na tym etapie sprawa jest zakończona. Natomiast ciąg dalszy zależy już od pana radnego Tomaszewskiego i od pana prezydenta Piątkowskiego.

### **Ad pkt 13 Sprawy wniesione i wolne wnioski.**

**Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak:** informuję państwa, że w dyspozycji pani sekretarz komisji znajduje się pismo p. J.K. polemiczne wobec uchwały Rady dotyczącej odrzucenia propozycji wykreślenia z przestrzeni publicznej Rewolucji 1905 r. w nazwie tablicy pamiątkowej itd.

Dalej mamy obszerną korespondencję dotyczącą nazwania jednego ze skwerów imieniem prof. Władysława Raczkowskiego, w sprawie której wnosił pan radny Tomaszewski, aby u wylotu ul. Traugutta w pobliżu ul. Kilińskiego skwer miał taką nazwę. Biuro Architekta Miasta negatywnie odniosło się do tej propozycji argumentując, że obok znajduje się skwer im. Związku Strzeleckiego „Strzelec”, w związku z czym nie wydaje się zasadnym dzielenie jednego terenu przestrzeni publicznej na kilka skwerów i zwracają także uwagę autorzy tego pisma, że plan miejscowy zakłada w tym miejscu zabudowę dopuszczając jedynie tymczasowe zagospodarowanie w postaci zieleni.

Jest także wniosek Ruchu Narodowego w Łodzi w sprawie skweru upamiętniającego Ofiary Rzezi Wołyńskiej. Państwo proponują, aby wyszukać inne miejsce niż to, które oni zaproponowali.

Jest jeszcze wniosek w sprawie nadania rondu na skrzyżowaniu ulic Rokicińskiej, Malowniczej i Józefiaka imienia Zbigniewa Wodeckiego.

To są wszystkie pisma. Jeśli ktoś z państwa chciałby zapoznać się szczegółowo, są w dokumentacji pracy komisji.

Czy są z państwa strony inne kwestie?

**Radny p. Włodzimierz Tomaszewski:** właśnie ja sygnalizowałem, że w tym miejscu chciałbym jednak do tego przypadku związanego ze skwerem prof. Raczkowskiego wrócić, ponieważ jakiś dziwny upór jest w tym zakresie. Przypomnę, że komisja nic przeciwko takiej inicjatywie nie miała.

**Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak:** inicjatywa co do postaci jest pozytywna.

**Radny p. Włodzimierz Tomaszewski:** tak, tylko pierwotnie była to propozycja odnosząca się do skweru, który był po przeciwnej stronie, który w tej chwili ma być zabudowany tym prostowaniem ulicy Traugutta, bezmyślnie moim zdaniem, ale tak to się dzieje.

W związku z czym, nowy projekt układu przestrzennego wskazuje na inną przestrzeń. Skwer Strzelców jest bliżej, jest powiązany z pomnikiem Piłsudskiego natomiast tutaj naturalnie przy ciągach komunikacyjnych ta przestrzeń dodatkowa, która się teraz pojawia, po tych zmianach, może być właśnie temu poświęcona. I jeżeli są jakieś inne wątpliwości, uważam, że nie tylko ten fragment, który jest zaznaczony, ale także obok jest fragment, który również jest terenem, który na pewno będzie zielony, nie będzie zabudowany i można właśnie tej nazwy użyć tutaj. Prosiłbym państwa, abyśmy na przynajmniej ostatnim posiedzeniu Komisji Kultury spowodowali, aby taki projekt w sensie formalnym zaistniał. Możemy dyskutować, czy ma być ten trójkąt, czy poniżej, ale uważam, że to miejsce jest właściwe. Kiedyś dyskutowaliśmy o tym, że Teatr Wielki gromadził olbrzymią liczbę widzów, która przyjeżdżała na ten dworzec i kierowała się do teatru, który był związany z działalnością profesora i mam nadzieję, że po prostu spowodujemy, że ten skwer zostanie nazwany Jego imieniem. To się nie kłóci z żadnymi innymi planami dotyczącymi tego obszaru, bo nawet

jeśli część zostanie zabudowana, to właśnie trójkąt poniżej, moim zdaniem, pozostanie. I wtedy całość może nazywać się skwerem profesora.

**Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak:** proponuję, aby wobec tego zechciał pan przygotować projekt, a my będziemy dyskutować na posiedzeniu komisji przed sesją 31 października.

**Radny p. Włodzimierz Tomaszewski:** tak, w takim razie będę prosił o numerację działek.

**Zastępca dyrektora Łódzkiego Ośrodka Geodezji p. Edyta Majer:** w odpowiedzi znalazła się numeracja działek zgodnie ze szkicem, który przedłożył pan radny. Tylko, że te działki, które pan radny wskazuje są w przestrzeni publicznej przeznaczone pod zabudowę. Prawdopodobnie dlatego jest taka opinia BAM. W planie zagospodarowania są to tereny usługowe, stąd pewnie taka opinia.

**Radny p. Włodzimierz Tomaszewski:** plan musi mieć także teren zielony, bo oczywiste jest, że powstanie wielki blok.

**Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak:** proszę zatem uściślić w ŁOG.

**Zastępca dyrektora Łódzkiego Ośrodka Geodezji p. Edyta Majer:** jeśli chodzi o inwestycję, to też wystąpiliśmy do innych wydziałów i mam nadzieję, że do wskazanego przez państwa terminu otrzymamy odpowiedź.

**Radny p. Włodzimierz Tomaszewski:** nie odpuszczam, może w ostatnim momencie się uda.

**Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszczak:** proszę zatem o projekt uchwały.

Wobec braku innych zgłoszeń w tym punkcie porządku obrad **Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak** zamknął obrady.

Komisja przyjęła protokół:

*Grzegorz Matuszak*

*przewodniczący komisji*

Protokół sporządziła:

*Monika Olejniczak*

*sekretarz komisji*